

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 333 A

Warszawa, niedziela 17 października 1937 r.

Rok XII

Zagadkowy napad na Wyszonki Starcie policji z grupa napastników

PAT donosi:
W dniu 16 b. m. na terenie pow. wysoko-mazowieckiego nieznaną bliżej grupę ludzi zamierzała dokonać napadu na wieś Wyszonki Kościelne. Miejscowe organy policji państwowej, wpadłszy na trop napastników, zamiar udaremniły, urządzając w nocy z 15 na 16 b. m. obławę. W wyniku starcia z grupą napastników 3-ch

spośród nich aresztowano, reszta, korzystając z ciemności, zbiegła, ostrzeliwując się policji. Pościg trwa. Energiczne dochodzenie przy udziale władz bezpieczeństwa i policji zostało zarządzone.

Odczyt ks. prał. S. Trzeciaka o kwestii żydowskiej w Polsce

Zarząd grodzki Związku Polskiego — (Związku Popierania Polskiego stanu posiadania) w niedzielę, dnia 17 października b. r. o godz. 12.30 w sali Resursy Obywatelskiej, Krak. Przedmieście 64, organizuje odczyt prof. ks. dr. Stanisława Trzeciaka, p. t.: „Kwestia żydowska w Polsce

w świetle międzynarodowego kongresu żydostwa w Erfurcie”.

Ceny biletów: zł. 2, 1,50, zł. 1, oraz 50 gr. do nabycia w biurze Związku Polskiego, Krak. Przedmieście 41 m. 4, w godzinach od 10 — 14 i w dniu odczytu przy wejściu na salę.

Zwolnienie narodowca

Z aresztu centralnego w Wilnie został zwolniony p. Anacki zam. w zaśc. Korwie, zaarrestowany w związku z zaciągami antysemitkami w Mejszynie. (ms).

Zakłady Kindlera nabył chrześcijanin Nowe zwycięstwo „ABC”

Nasza akcja w obronie Pabianickich Zakładów Włókienniczych Kindlera przed zachłanną łapą żydowskiego kapitalisty Ejtingona odniosła pełny sukces.

Jak wiadomo Ejtingon chciał kupić zakłady pabianickie za cenę dwu milionów złotych. Zakłady były częściowo w rękach kapitału angielskiego, częściowo zaś były własnością państwa. Wobec ofiarowania portfela akcji przez Anglików Ejtingonom zależało tylko od stanowiska rządu czy zakłady dostaną się w ręce żydowskie.

Robotnicy fabryki postanowili za wszelką cenę bronić swej placówki przed wyzyskiem żydowskiego kapitału. „ABC” przeprowadziło energiczną akcję w obronie zakładów pabianickich.

We wtorek 12 b. m. rozpoczęły się pertraktacje między Bankiem Gospodarstwa Krajowego i konsorcjum angielskim The Prudential z jednej strony a znanym przemysłowcem łódzkim Eisertem Karolem z drugiej strony.

W wyniku pertraktacji zakłady wraz ze szpitalem dzierżawionym przez ubezpieczalnię społeczną nabył za 2700 tysięcy złotych Karol Eisert. Eisert przystępował już cztery razy do pertraktacji w sprawie tego kupna.

P. Eisert pochodzi z niemieckiej rodziny spolszczonej dziś zupełnie.

Nabycie Zakładów Pabianickich przez chrześcijanina wywołało radość wśród 1700 robotników tych zakładów, którzy z niepokojem oczekiwali na wynik pertraktacji, tym bardziej, że p. Eisert cieszył się wielką sympatią wśród robotników.

Wielką radość wśród 1700 robotników tych zakładów, którzy z niepokojem oczekiwali na wynik pertraktacji, tym bardziej, że p. Eisert cieszył się wielką sympatią wśród robotników.

Armia i społeczeństwo w hołdzie Czarnieckiemu

Szczątki wielkiego hetmana spoczęły w sarkofagu w Czarny

CZARNCA, 16. 10. (tel. wł.). Ostatnie przygotowania do uroczystości przeniesienia śmiertelnych szczątków Stefana Czarnieckiego zakończono przed godz. 8 rano. Od pierwszych domów wiojskich, aż po kościół stanęły szpalery organizacji i stowarzyszeń społecznych, przed wrotami świątyni ustawiły się poczty sztandarowe.

O g. 8-jej przybył z Włoszczowej otwartym samochodem marszałek Smigły Rydz, udając się po odebraniu raportów od oddziałów wojskowych do kościoła.

W głównej nawie kościoła parafialnego w Czarny ustawiono katafalk, wsparty na stylizowanych białych orzechach, od strony świątyni nad katafalkiem wisiał olbrzymi baldachim, wykonany z flag narodowych.

Na katafalku spoczywała miedziana trumna ze szczątkami hetmana Czarnieckiego, przykryta flagą Rzeczypospolitej. Na niej krzyż i złota buława. Cały kościół tonął w powodzi kwiatów i wieńców.

O g. 8-jej rano przybyła sztafeta z Częstochowy. Biegnać przez całą noc z Częstochowy do Czarny, sztafeta przyniosła ogień zapalony przez OO. Paulinów przed cudownym obrazem

12.30 nie 15.00

Odczyt adw. Jerzego Czarkowskiego na temat „Inteligencja polska w walce o zasady ruchu narodowo-radykalnego”. Zostanie wygłoszony we Włocławku w sali Tow. Wioślarskiego w dniu 17 października b. r. o godz. 12 min. 30, a nie jak mylnie zostało podane w wydaniu sobotnim o godz. 15.

Oltrął żonę i troje dzieci

Nędza pchnęła bezrobotnego do zbrodni

Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się niebawem niezwykła sprawa trucieli. Przed Sądem stanie bezrobotny Stanisław Arent z pow. mławskiego, który w roku ubiegłym usiłował pozabawić życia swą żonę i troje dzieci, dosypując nieznaną truciznę do jedzenia. Żona i dzieci Arenta skutkiem zatrucia przez kilka miesięcy walczyły ze śmiercią. W pierwszej instancji Arent skazany został na 5 lat więzienia, przy czym sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą ciężką sytuację materialną bezrobotnego, obarczonego ciężką rodziną. W procesie apelacyjnym zeznawać będzie m. in. jako świadek żona Arenta, cudem uratowana od śmierci.

Wścig ofiarności Czytelników „ABC”

Do redakcji „ABC” wpłynęły następujące ofiary: na pogorzelców we wsi Rożki - Ziemak: A. K., A. G., L. A., W. Z. — zł. 7.50, p. Dziuba z Szopieniec zł. 1, p. J. L. zł. 2, Miecio G. zł. 2, Jadwiga Majkowska zł. 3, p. Poluchowski zł. 10, bezimiennie zł. 2.

W naturze złożono na pogorzelców w Rożkach bezimiennie dwie paczki; Kazimierz Tuszyński — paczka ubraniowa, p. Fabianowska — garnitur.

Dia M. G.: K. S. zł. 5, p. Elertowa — palto.

Na Fundusz Prasowy im. Henryka Rossmana: Władysław Machnowski zł. 3.

Na bezrobotnych narodowców: p. M. Szczyńska zł. 150.

Dia bezrobotnego z chorą żoną: bezimiennie zł. 5.

Inteligencja polska

Odbijają się obecnie w Warszawie i Poznaniu jzjady inteligencji polskiej. W Poznaniu odbył się zjazd młodych lekarzy i odbywa się zjazd Związku lekarzy. W Warszawie z racji 30-lecia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w ciągu trzech dni trwać będzie zjazd byłych wychowanków tej uczelni.

Na zjazdach tych obok zagadnień specjalnych poruszono, a niewątpliwie jeszcze się poruszy zagadnienie roli, jaką ludzie z wyższym wykształceniem w Polsce zajmować powinni.

Niewątpliwie niejednemu z uczestników tych zjazdów będzie ta kategoria ludzi nie odegrała w Polsce roli, którą odegrać była winna. Pochodzi to

z szeregu przyczyn, częściowo niezależnych od tej grupy osób, ale niewątpliwie źródło tego stanu rzeczy tkwi również w tym, że niejednokrotnie warstwa wykształcona w Polsce nie dorasta do zadań, jakie przed nią stoją zarówno pod względem poziomu umysłowego, jak zwłaszcza pod względem charakteru.

Ten stan rzeczy doprowadził do tego, że w szerokich masach warstwa, którą u nas przyjęto nazywać inteligencją, nie odgrywa należnej jej roli i nie cieszy się dobrą opinią. Bardzo często słyszy się głosy lekceważenia i nawet potępienia inteligencji polskiej.

Czasami spotkać się można nawet z poglądami, że tak zwa na inteligencja nie ma istotne

go wpływu na życie polityczne w Polsce.

Obecnie wśród inteligencji, a zwłaszcza wśród młodej inteligencji, rozpoczyna się ruch, zapowiadający zmianę na lepsze. Na szeregu zebrań i zjazdów odzywają się głosy, wskazujące, że wśród tej warstwy ludzi wzrasta poczucie ciężkości na niej obowiązków. Procesu tego lekceważyć nie wolno, gdyż właśnie z szeregow t. zw. inteligencji może wyjść odrodzenie całego narodu.

Koniecznym warunkiem, by to nastąpiło, jest coraz większy dopływ ludzi do inteligencji z wszystkich warstw społecznych, a zwłaszcza z warstwy chłopskiej. Braki bowiem, jakie dotychczas warstwa ludzi

wykształconych wykazywała pochodziły przeważnie z miękkości i gietkości charakteru, które mogą być zrównoważone jedynie przez dopływ jednostek bardziej twardych pochodzących ze środowiska chłopskiego.

Dopływ ten będzie mógł na stąpić, o ile inteligencja mieszkająca na wsi, a więc również obradująca obecnie w Warszawie wychowankowie uczelni rolniczej potrafią spełnić swoją rolę, potrafią zespolic się z warstwami ludowymi i odczuć istotne ich dążenia i dopomóc młodzieży ludowej do osiągnięcia wiedzy. Od tego w znacznym stopniu zależy odrodzenie inteligencji polskiej, a za nią całego narodu.

J. K.

Aresztowania w Warszawie

„Goniec Warszawski” pod tytułem „Wykrycie drukarni b. ONR” donosi:

Policja polityczna w Warszawie wykryła drukarnię nielegalnych wydawnictw, odezw i ulotek b. ONR.

Podczas kilkunastu rewizji, które przeprowadzono u działaczy ONR, policja natrafiła na jednym z mieszkań na maszyny drukarskie, znaczne ilości papieru, przygotowanego do druku ulotek, oraz gotowe już wydawnictwa.

W wyniku rewizji aresztowano 6 osób.

Nocą przymrozki Dniem ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 17. 10 37: W dalszym ciągu pogoda bez zmian. Ranek mglisty i miejscami chmurny. Złazsza na zachodzie i półn. kraju. W ciągu dnia pogodnie. Nocą przymrozki. Dniem ciepło. Wiatry połudn. - wsch. dolne słabe, górne z szybkością do 35 km. na godz.